

**Łódź****CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty  
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXIV r.  
istnienia****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Sroda, 18-go czerwca****Nr 166****LUNA**

Dzisiaj wpała premiera

Wielki podwójny program, zawierający 2 arcydzieła filmowe. I. Triumfalne dzieło słynnego reżysera A. Korda

Dramatyczne dzieje pięknej kobiety. W roli głównej znakomita piękność węgierska uwodzicielka ekranu

II. Niezrównana Cullen Moore w romantycznym filmie

**Szatańska Miłość****Marja KORDA****Twoje czarne oczy**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej, pod dyr. LEONA KANTORA. — Ceny miejsc niższe od 1 zł do 2 zł. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1.—zł. w sob. i niedz. od godz. 12-iej do 3-iej poł. 50 gr. i 1 zł.

## Dziś zbiera się Senat

### Pogłoski o dalszym odroczeniu sesji Sejmowej

**Sejm rozwiązany będzie w sierpniu — wybory — w grudniu**

WARSZAWA, 17.6

Jutro zbiera się Senat. Na parę dni ma on zapewniony żywot. Według planu rządu uznanego przez marsz. Szymańskiego, te parę dni żywota Senat powinien obrócić na ratyfikację szeregu umów międzynarodowych, oraz załatwienie ustawy o drobnych dzierżawcach. Chodzi o to, aby nie weszła ona w życie w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm.

Na tym się zapewne prace Senatu kończą, gdyż 23 czerwca powinien zebrać się Sejm, którego rząd p. Sławka nie chce ogłaszać przy pracy. Dlaczego? Wiadomo. P. Sławek

chce uniknąć votum nieufności, które większość Sejmu szykuje.

Ponieważ sesja sejmowa będzie odroczona, taki sam los, po paru dniach obrad, spotka i Senat.

**Co dalej?**

P. Sławek będzie rządził bez Sejmu. Może tak trwać do sesji budżetowej a więc do końca października. Ponieważ jednak i sesja budżetowa można odroczyć na miesiąc, więc rządy p. Sławka mogą trwać do grudnia.

**Co po grudniu?**

Rozwiązanie Sejmu? Nowe wybory w marcu? Ó

Tak by wynikało z chęci jaknajdłuższego rządzenia.

Jednakże w kołach sanacyjnych puszcza się pogłoskę, iż Sejm zostanie rozwiązany już w sierpniu a wybory odbędą się w listopadzie.

Gdyby pogłoska ta sprawdziła się, jesień zadecydowałaby o dalszym kursie politycznym w Polsce. Najprawdopodobniej jednak dopiero w zimie dojdzie kraj do głosu i da zdecydowaną odpowiedź miarodajnym czynnikom jakiego chce mieć rządu w kraju.

—:0:—

## Księga przewinień Sanacji

**Kartoteka, którą ma przygotować Centrolew**

W łonie Centrolewu powstał projekt utworzenia biura, które możnaby nazwać biurem rejestracyjnym. Celem jego będzie bowiem rejestrowanie wszelkich faktów łamania prawa i obowiązujących ustaw przez urzędników państwowych od najwyższych szczebli aż do najniższych.

Skrętne zbieranie i spisywanie tego rodzaju faktów ma w przyszłości posłużyć do zarejestrowania się, kto z urzędników pełni

swą służbę istotnie dla dobra państwa, a kto poprostu wysługuje się bogom sanacyjnym.

Kównocześnie wydana ma być odezwa do ludności, aby każdy fakt nadużycia i przekroczenia obowiązujących ustaw nadsyłała do klubów sejmowych.

Przywódcy Centrolewu w obecnej chwili opracowują powyższy projekt w szczególności.

—:0:—

## Ekcesy austriackich nacjonalistów

**Krwawe starcia z Heimwehrą**

WIEDEN, 17. 6. — Wczoraj wieczorem odbyło się w Wiedniu zgromadzenie robotników chrześcijańskich na którym poseł Kunschak miał przemawiać o sytuacji politycznej. Członkowie Heimwehry wdarli się na gromadzenie, przyczem doszło do bójki wciągu której ubrzucono się wzajemnie szklankami i krzesłami, Siostrzeniec ministra Spraw Wojskowych Vaugoina został ciężko ranny. Tak samo wiele innych osób odniosło rany. Policja wreszcie położyła kres bójce. Sam poseł Kunschak z trudem tylko wy dostał się z lokalu zgromadzenia.

**Akcja majora Pabsta**

WIEDEN, 17. 6. — Wczoraj odbyło się w Leeben zebranie przywódców Heimwehry, na którym omawiano sytuację wywołaną wydaleniem Pabsta. Uchwały tam powzięte są poufne. Słychać tylko, że uchwalono przenieść siedzibę kierownictwa Heimwehry do Leoben i że dotychczasowe agendy Pabsta objąć ma Rauter. Ogólne kierownictwo pozostanie nadal w rękach Pabsta. Kontrakt z nim utrzymywany będzie przez regularną służbę kurjerską 22 burmistrzów styryjskich oświadczyło się za Pabstem i ofiarowało mu prawo obywatelstwa w jednym z miast styryjskich. Pabst wyjechał z Wenecji do Mediolanu i jak donoszą dzienniki ma zamiar udać się w najkrótszym czasie do Monachium.

## Zerwijcie stosunki

**Z SOWIETAMI****Apel emigracji ukraińskiej**

PARYŻ, 17. 6. — Najwyższa Rada emigracji ukraińskiej wystosowała uroczysty apel do rządów państw europejskich, oraz do wielkich organizacji gospodarczych z wezwaniem do zerwania stosunków z Sowietami, oraz do zaniechania wszelkich transakcji handlowych z Z. S. R. R.

Odezwa stwierdza, że każda garść zboża ukraińskiego, wywożonego z Ukrainy na rynki zagraniczne, podczas gdy w kraju panuje głód

splamiona jest krwią włościan ukraińskich protestujących przeciwko kolektywizacji rolnictwa i masowo rozstrzeliwanych, lub deportowanych na Syberję i wyspy Solowieckie za opór stawiany władzom sowieckim. „Każda transakcja finansowa z Sowietami — brzmi odezwa — przedłuża trwanie okupacji sowieckiej na Ukrainie i umożliwia akcję wywrotową, którą prowadzi Sowiety w państwach cywilizowanych”.

## Na ziemiach Polski

### Demonstrują w kinie przeciw Piłsudskiemu.

Jak donosi jeden z dzienników stołecznych onegdaj wieczorem podczas wyświetlania w kinie „Sokół” w Warszawie, dodatku filmowego pt. Imieniny marsz. Piłsudskiego — publiczność zaczęła gwizdać i tupać. Dyrekcja była zmuszona przerwać wyświetlanie tego dodatku.

### Proces Fryderyka Habsburga

W sądzie Najwyższym w Warszawie rozpoczął się proces Habsburgów z linii habsbursko-łotaryńskiej, przeciwko skarbowi Państwa o zwrot olbrzymich dóbr, tj. Komory Cieszyńskiej (30 tys. ha.). Sąd Najwyższy zajmował się wczoraj referowaniem akt sprawy.

### Przed uroczystością 400-lecia Brzeżan

Komitet obchodu uroczystości jubileuszowych 400-lecia miasta Brzeżan i 125-lecia Gimnazjum brzeżańskiego poczynił już przygotowania (zniżki kolejowe, kwatery itp.) Karty uczestnictwa uprawniające do korzystania ze zniżki kolej., z kwatery i do udziału w całej uroczystości wydaje Sekretarjat Magistratu Brzeżan w cenie po 20 zł. od osoby. Członkowie rodzin uczestników Zjazdu i młodzież płaci po 10 zł. Termin zgłoszenia na ręce prezesa m. Brzeżan, Wiśniewskiego upływa 18 czerwca 1930 r. Komitet zaprasza na tę uroczystość wszystkich tych, których zżelanami łączą serdeczne wspomnienia.

### PRZYSTAŃ W JASTARNI

W dniu 28 bm. odbędzie się w Jastarni uroczyste otwarcie wybudowanej tam nowej przystani „Żegluga Polskiej”, do której zawiązać będą statki tej linii w komunikacji pasażerskiej i przybrzeżnej, kusujące między Gdynią i Gdańskiem, a Helem i innymi miejscowościami wybrzeża. Pomorze pod

### Krytyka parlamentaryzmu

Powszechne zainteresowanie wywołał artykuł w „Sunday Times” pt. „Teraz albo nigdy” który w niebywały ostry sposób atakuje rząd parlamentarny w Anglii. Dziennik stwierdza, że w parlamencie brytyjskim panuje atmosfera niezdecydowania i braku poczucia rzeczywistości. Debaty parlamentarne określa dziennik jako bezpłodne, bezrobocze rośnie, handel upada, a nic się przeciwko temu nie robi, nikt nie znajduje na to lekarstwa. Rezultatem tego jest wzrost sceptycyzmu w stosunku do parlamentu. Prędzej czy później o ile niezdecydowanie i brak rezultatu będą trwałe, rząd parlamentarny obniży swój prestiż do tego stopnia, że mocny człowiek będzie mógł wystąpić z praktycznymi metodami, celem zastąpienia parlamentu. Naród czeka na lekarza, któryby ster państwa poprowadził odważnie bez dwuznacznych posunięć. Wybór jest tylko między tego rodzaju leaderem a upadkiem parlamentu wogóle — kończy dziennik.

Artykuł ten pochodzący z kół konserwatywnych, jest tem bardziej znamieny, że przed kilku dniami równie ostry atak na obecny system parlamentu zamieścił w organie Labour Party „Daily Herald” wybitny socjalista Trachey. Krytyka obecnego parlamentaryzmu w Anglii wzrasta więc zarówno wśród konserwatystów, jak i wśród socjalistów.

## BURZE W HISZPANII

Z Barcelony donoszą, że nad całą prowincją sroży się tam gwałtowna burza. Siłą huraganu obalonych zostało wiele kominów i bardzo znaczna ilość drzew. Od uderzenia pioruna wynikił pożar gorzelni w Mandresa, powodując olbrzymie szkody. Trzech robotników odniosło rany. W miasteczku Avila w czasie burzy wezbrane wody zalały szereg domów, którym grozi zawalenie. Mieszkańcy zmuszeni zostali do ucieczki.

## STUDENCI NA USŁUGACH KOMUNIZMU

Prasa wileńska donosi, że onegdaj w noc policyjnie śledczą a przeprowadziła liczne rewizje i areszty wśród bardziej znanych komunistów w Wilnie. Aresztowano ogółem 33 osoby, w tym kilku studentów U. S. B. żydów.

M. in. aresztowani zostali akademicy: Zagórny, Olkin, Kaplan, Michel i Kruh. U Olkina znaleziono materiały stwierdzające niezłobnie jego przynależność do partii komunistycznej.

## „POMORZE” POD POLSKĄ BANDERĄ

Dyrektor Szkoły morskiej, kom. Stecki i kom. Mohuczy udali się do portu duńskiego Nakskov, celem przejęcia nowego polskiego statku szkolnego „Pomorze”, zakupionego, jak wiadomo ze składek społeczeństwa pomorskiego, złożonych z okazji 10-lecia niepodległości Polski.

W najbliższych dniach statek „Pomorze” już pod polską banderą zawinie do portu w Gdyni.

## PRZECIW REPRESJOM POLITYCZNYM W SOWIETACH

WARSZAWA 17.6 Jak z Moskwy donoszą, Rykow, Tomski i Buchnin złożyli w biurze politycznym partii komunistycznej deklarację, domagającą się zaniechania represji przeciwko opozycji prawicowej. Deklaracja stwierdza, że sytuacja gospodarcza w Sowietach jest najlepszym dowodem istnienia słuszności tezy opozycji prawicowej.

—:O:—



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporezywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## CIĄNIENIE

### 2-gi dzień ciągnięcia II klasy XXI Loterii Państwowej

Zł. 80.000 — Nr. 52272  
Zł. 40.000 — Nr. 112008  
Zł. 20.000 — Nr. 190281  
Zł. 5.000 — Nr. 202869  
Zł. 2.000 — Nr. 164535  
Zł. 1.000 — Nr. 82817  
Po zł. 500 — Na n-ry 9631 117860 132172 144593 149344  
Po zł. 400 — na n-ry 22844 70103 78135 136804 143577 164144 167537 175439 189165 205474

Po zł. 300 — na n-ry 3821 15614 20855 22947 26991 38894 44064 50992 64844 69709 69732 98650 102608 108930 134589 141573 142953 145601 145804 153007 158656 164213 178807 193127 195092.

## GIEŁDY.

Warszawa, 17-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,86  
Dewizy: Holandia 358,67, Londyn 43,33  
Nowy Jork 8,909 Paryż 35,01 Praga 26,44 i pół  
Szwajcaria 172,88 Sztokholm 239,55 Wiedeń 125,83

Obroty średnie tendencja niejednolita  
Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8 889  
Rubel złoty 4,59 i pół W obrotach przy  
watnych rubel srebrny 1,75, 100 kopiejek bilu  
nu srebrnego 0,75 Gram czystego złota 5,9244  
W obrotach międzybankowych Berlin 212,78

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 112,00 5 proc. państwowa pożycz. premijowa dolarowa 63,50, 5 proc. koweryjna 55,50 10 proc. pożycz. kolejowa 102,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 56,00 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 — 76,25, 8 proc. L. Z. Łodzi 70,50 10 proc. L. Z. m. Siedlec 81,75 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,75 3 proc. L. Z. Kiele 67,75

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza dla listów zastawnych — niejednolita dla akcji — przeważnie słabsza

## PRZEZ RADJO

CZWARTEK 19 VI 30 r.  
10,15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej  
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych  
15,00 Koncert muzyki lekkiej  
16,00 Odczyt „Rokitna-Karańcza” major Wacław Lipiński  
16,20 Płyty gramofonowe  
16,55 Płyty gramofonowe  
17,30 Koncert popołudniowy w wykonaniu do listów  
19,30 Płyty gramofonowe  
19,45 J. Wroczyński „Wycieczka do Czarnolasu”  
20,15 Koncert popularny symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej  
21,30 Słuchowisko z Krakowa  
23,00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastro-nomja”



# Nadużycia jako system

Stosunki, panujące w administracji państwowej, dochodzą do stanu, który bez przesady określa się wyrazem: skandal!

W ciągu ostatnich paru dni zaszły następujące fakty:

1) Pożar magazynów mobilizacyjnych w Toruniu. Strata 12 milionów złotych.

2) Afera futrzana w Łodzi. Straty skarbu, datujące się od roku 1926, sięgają 7 milionów złotych.

3) Nadużycia w budownictwie pocztowym przy budowie gmachu wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych, połączone z aresztowaniem kierującego dyrektora i innych urzędników. Zniknęły tam materiały, z których można postawić całą kamienicę (m.in. 170 000 sztuk cegły!).

20 milionów straty dla skarbu państwa to byłoby dużo nawet dla wielkich, bogatych Stanów Zjednoczonych, co dopiero dla Polski!

Opinia publiczna jest w najwyższym stopniu poruszona. Rząd milczy. Gdyby Sejm obradował, czynniki rządowe nie mogłyby się uchylić od udzielenia natychmiastowych wyjaśnień. Są one tem konieczniejsze, że każda z wymienionych afer jest bardzo podejrzana.

O powodach pożaru magazynów wojskowych w Toruniu pisze sanacyjny „Ilustrowany Kurjer Krakowski”:

„Chodzą wersje, że pożar mógł być spowodowany wskutek pewnych braków, jakie podobno miały mieć miejsce w magazynach”

Ostrożnym stylem dużo tu powiedziano. Wiadomo, że na kilka godzin przed pożarem na pewno „miał miejsce” przyjazd kontroli z ministerstwa i prasa wymieniła nawet nazwiska.

Afera futrzana, polegająca na oszustwach celnych, nie jest nowością. Już przed dwoma laty pisał o tem „Głos Prawdy”, wiążąc swoje rewelacje z osobą pewnego posła żydowskiego z B. B. Wtedy wszystko wpadło jak kamień w wodę.

Za nadużycia w wytwórni aparatów pocztowych aresztowano kilka osób. Prasa rządowa robi przy tem reklamę p. ministrowi Boernerowi za jego energię w tępieniu tych nadużyć. Krytycznie zapatruje się na energię p. min. Boernera „Gazeta Warszawska” i zapytuje, dlaczego p. Boerner nie wykazał podobnej energii w stosunku do innych budowli pocztowych, do innych firm i do innych osób chociaż tamte nadużycia były większe, niż obecne?

Dlaczego zamiast przepędzić firmę „Budownictwo i Przemysł”, budującą gmach centralnego Telegrafu w Warszawie przy ul. Poznańskiej, robi się jej ustępstwa przez przyjęcie jako gwarancji na sumę 480.000 zł. zapisu a 53-em miejscu hipoteki pewnej realności przy placu 3 Krzyży? Czy dlatego, że właścicielem tej firmy jest p. Stanisław Piłsudski i dwaj Rosjanie, jego współnicy?

Dlaczego — pyta dalej „Gazeta Warszawska” — od 15 miesięcy nie jest sadzona sprawa inż. Ruszczewskiego, osobistego przyjaciela p. ministra Składkowskiego, chociaż śledztwo wykazało, że p. Ruszczewski popełnił nadużycia znacznie większe niż ci, których obecnie aresztowano? I dlaczego p. Ruszczewski pozostaje na wolności i pokiewa sobie z urzędowych „dyrdymalek”?

Na te wszystkie pytania opinia publiczna nie może doczekać się odpowiedzi. A Sejm, naczelna władza kontrolująca „nie ma głosu”, bo tak orzekli pp. Piłsudski i Sławek.

Za to niestety słychane rozluźnienie moralności w życiu publicznym odpowiedzialny jest rząd, który nie tylko wysłał się na to, aby Sejmowi uniemożliwić wykonywanie jego obowiązków, ale który pozbawienie Sejmu jego prawa kontroli ogłosił jako swój program w znanych 4 warunkach p. Piłsudskiego.

Nadużycia, o których była mowa powyżej, są rezultatem systemu. Wywodzą one swój rodowód w prostej linii z niezalutwowanej przed Trybunałem Stanu sprawą Czechowicza.

## „SPOŁECZNE CELE” GEN. GORECKIEGO

Władze z B. S. K. otrzymują tylko instytucje panów z B. B.

Skandaliczna afera „Syndykatu Turystycznego”, który w publicznych ogłoszeniach puścił na loterię zwolnienie od służby wojskowej, a następnie zwabionych tą obietnicą i na uką szoferki 400 młodych ludzi odstąpił „Strzelcowi”, zwróciła uwagę na inne, podobne przedsięwzięcia „sanacyjne” założone w ciągu ostatnich 2 lat przez posłów i działaczy B. B.; Idzikowskiego, Snopczyńskiego, Rogowskiego, Tomaszewicza, Puzyńskiego, Serwina, Burgrafa, Feista i innych.

O przedsiębiorstwach tych, zwanych szumnie „instytutami” i „syndykatami” podaje garść ciekawych szczegółów „Gazeta Warszawska”. Powstały one z końcem r. 1928 i początkiem 1929, kiedy z powodu ostrego postawienia przez Sejm sprawy b. min. Czechowicza i konjunktury budżetowej, czerpanie wprost ze skarbu państwa na robotę partyjną zostało znacznie utrudnione. Trzeba było „skomercjalizować” cały interes i sięgnąć do źródła nie tak ściśle kontrolowanego przez Sejm i Najwyższą Izbę Kontroli.

Zródłem takim stał się właśnie Bank Gospodarstwa, a szafierzem jego prezes — p. Górecki.

W ciągu 9 miesięcy r. 1929 rozdał p. Górecki na „cele społeczne” 1.356.000 zł. Przyjrzymy się, jak w tej akcji partycypowały owe „instytuty”, czyli przedsiębiorstwa Bezpartijnego Bloku Współpracy z Rządem.

T. zw. Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej, założony przez pp. Podworskiego, Idzikowskiego, Snopczyńskiego Tomaszewicza i Puzyńskiego otrzymał w r. 1929 od p. Góreckiego ogółem 125.000 zł.

Założony w r. 1929 przez pp. Rogowskiego, Burgrafa, Feista i Puzyńskiego Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Rolnej wyposażono w ciągu kilku miesięcy kwotą 75.000 zł.

T. zw. Towarzystwo Popierania Wiedzy Regionalnej, założone w r. 1928 przez sekretarza BB. p. Feista otrzymało w dn. 18 kwietnia 1929 r. — 25.000 zł. 4 czerwca tegoż roku 25.000 zł. 8 czerwca — 100.000 zł. 12 czerwca — 20.000 zł. 11 sierpnia — 20.000 zł. razem więc 100.000 zł. Z tego w czerwcu 3 razy w dostępnym czterodniowym.

Kiedy w Sejmie na komisji budżetowej zapytano co to za osobliwe Towarzystwo Wiedzy Regionalnej, jowialny poseł Diamand z P. P. S. wtrącił: „Regjony to okręgi wyborcze”. — Nikt z BB. ani rządu nie odpowiedział na te słowa.

W początku r. 1929 powstało t. zw. Towarzystwo Kultury i Oświaty którego założycielami byli pos. Jędrzejewicz, Rogowski, Burgraf (wyżej występujący jako rolnicy, równocześnie założyciele Syndykatu Turystycznego), Wit, Balcer, Pastuszyński (sekretarz BB.)

Razem w ciągu 5 miesięcy wszystkie wyżej wymienione „instytuty” pochłonęły — 400.000 zł. W ciągu 2 dni 18 i 19 kwietnia wypłacił im p. Górecki 275.000 zł.

Wypłaty rozpoczęły się 18 kwietnia, a zatem już za urzędowania gabinetu p. Świątalskiego z p. Matuszewskim, jako ministrem skarbu, a po zamknięciu sesji sejmowej. W 6 dni potem, dnia 24 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Klubu B. B., na którym p. Sławek dał rozkaz „rozwalenia stronnictwa opozycyjnych w ciągu 2 miesięcy”.

Tak komercjalizował p. Górecki z pieniędzy publicznych przedsiębiorstwa partyjne stronnictwa rządowego.

To dopiero początek!

Drugą serję, po której następują inne stronnictwa t. zw. „przedsiębiorstwa” wojskowe p. Góreckiego, (m.)

—o:—

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Ważne dla słabów i nalarzy!

Stare gazety do obwijania  
(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za .ilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

## Przypominamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liczyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

# Jan z Czarnolasu

400 lecie urodzin największego poety Polski Niepodległej

W dniach 8, 9 i 10 czerwca r. b. odbył się w prastarych murach krakowskich wielki zjazd, poświęcony 400 rocznicy urodzin największego poety dawnej Polski Niepodległej — Jana Kochanowskiego z Czarnolasu. Zjazd ten, urządzony z wielkim wysiłkiem przez reprezentantkę naszego życia kulturalnego Polską Akademię Umiejętności, przemienił się w wielkie święto pięknej, starej i bogatej kultury polskiej, która wydała tak wspaniałego i natchnionego siewcę, jakim był Jan Kochanowski. W świecie tem, które niestety, tak słabym echem odbiło się na naszych ziemiach Zachodnich, wzięło udział około 1200 uczonych z całej Polski oraz zgorą 60 przedstawicieli najkulturalniejszych narodów świata, którzy przybyli do Krakowa, aby pokłonić się prochom Jana Kochanowskiego i złożyć hołd naszej kulturze narodowej, nie ustępującej w wielu dziedzinach kulturze najstarszych narodów.

Dumą musiało wezbrać każde serce polskie, słuchając przedmów, wygłoszonych w języku polskim przez uczonych włoskich, niemieckich, francuskich i angielskich, nie mówiąc już o przedstawicielach bratnich narodów słowiańskich, którym język nasz jest z natury rzeczy dostępniejszy.

Jan Kochanowski jest przedstawicielem okresu największej potęgi dawnej Rzeczypospolitej. Żyje bowiem (1530—1584) za czasów panowania ostatnich Jagiellonów, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta oraz dzielnego Stefana Batorego.

Państwo Polskie rozciągało się na on czas od Odry aż poza Dniestr i od morza Czarnego do Bałtyckiego, obejmując po za Polską dzisiejszą, obecnie terytorjum Litwy, Łotwy, Estonji, Białorusi i całą Ukrainę. Wielki mistrz Krzyżacki i późniejszy książę wschodnio-pruski, całując jako lennik buty Zygmunta Starego na rynku krakowskim.

Mimo wszystko — po wymarcu Jagiellonów i Batorego — Polska za czasów t. zw. królów elekcyjnych czyli wybieralnych Polska zaczęła tracić pod względem swego znaczenia politycznego, za którym poszedł i upadek kulturalny. Mniej więcej za czasów Jana Kochanowskiego kultura polska stoi na niezmiernie wysokim poziomie, oddziaływując na kulturę wszystkich narodów ościennych. Wszelkimi krakowska ściera słuchaczy z różnych stron Europy.

Odbyty Zjazd zielonościowy poświęcony był rozpatrzeniu wszystkich obyczajów

tej kultury, na tle której zrozumiała dopiero się staje postać samego Kochanowskiego.

Tej wielkiej miary poeta w twórczości swej objawia trzy zasadnicze cechy. Z jednej strony jest on człowiekiem wykształconym gruntownie na przepięknej kulturze starożytnej — greckiej i rzymskiej; z drugiej zaś w twórczości jego przebija głęboka nuta religijna. Nadewszystko wreszcie znać w nim w każdym celu Polaka dumnego i kraj swój kochającego. Twórczość Kochanowskiego jest, niestety, szerokim warstwom naszej ludności

mało znana. Niema jednak Polaka, któryby nie znał przepięknych hymnów przez niego napisanych, jak: „Serdeczna Matko“ i „Kto się w opiekę“. To, że jego słowami modli się cały naród polski — świadczy najlepiej o wielkiej popularności siewcy z Czarnolasu.

Warto więc choć na chwilę oderwać swe myśli od codziennych trosk o chleb powszedni aby poświęcić je pamięci wielkiego Polaka i natchnionego poety.

—oOo—

## „Nie spoczniemy dopóki komunizm w Finlandji nie zostanie całkowicie wytepiiony „Liga antykomunistyczna“ w Finlandji

Coraz bardziej wyzywająco występujący komuniści finlandzcy wywołali stworzenie ligi samoobrony oraz t. zw. „antykomunistycznego frontu“, który rozpoczął swą działalność od zdemolowania wielkiej drukarni komunistycznej w mieście Wasa.

Ostatnio miały się rozpocząć w sądzie rozprawy przeciwko głównym przywódcom antykomunistycznego frontu, oskarżonym o dokonanie gwałtu. Do rozpraw tych nie doszło, albowiem mieszkańcy 25 okolicznych wsi przybyli na 200 samochodach i wozach, utworzyli pochód i wyruszyli pod sąd. Na każdym wozie powiewała fińska biała chorągiew z niebieskim krzyżem. Pochód zatrzymał się najpierw przed emmentarzem, gdzie złożono wieńce na grobach tych, którzy polegali w walce z komunistami. Z emmentarza wyruszył pochód, zasilony przez mieszkańców miasta, aż przed sam gmach sądowy.

Mimo zjawienia się prezydenta miasta i policji tłum wtargnął do sali sądowej i wy-

lwóki z niej obrońcę komunistów, adwokata Salo, podał na nim ubranie i prawie nagiego rzucił do przygotowanego w pobliżu samochodu.

Uprowadzonego adwokata wywieziono najpierw do Lapna. Wobec groźnej postawy tłumu, który chciał adwokata zlinczować, wywieziono go z miasta i dano do podpisania dokument, na podstawie którego musiał się zobowiązać do złożenia mandatu i zrezygnowania z obrony w procesach komunistycznych. Gdy Salo zadość uczynił woli uprowadzających go, pozwolono mu wyjechać do Helsingforsu.

Onegdaj ukazały się wszędzie odezwy, wypowiadające komunistom zacięłą walkę. W odezwach złożono uroczyste przyrzeczenie iż w Finlandji zostanie komunizm całkowicie wytepiiony i że ludność nie spocznie, dopóki nie odniesie pełnego triumfu.

—oOo—

## Na ziemiach Polski

Go to znaczy ironja.

W „Ziemi Przemyskiej“ znajdujemy charakterystyczną i wielce wymowną notatkę:

Niechaj to dowódca DOK. X. p. Galica uważa za wielką naszą w stosunku do niego życzliwość, jeśli rezygnujemy z omówienia na łamach „Ziemi“ jego sztuki pt. „Tierdzą nam będzie każdy próg“ odegranej w ubiegłą niedzielę w Sokole staraniem Polskiego Białego Krzyża.

„Proletariusze“.

Przez Warszawę przejeżdżali niedawno wybitni komuniści zachodniej Europy, którzy zwiedzali Moskwę i gospodarkę w Sowietach. Towarzysze i entuzjaści proletariackiego państwa odbywali podróż w luksusowych wagonach sypialnych, a ubrani byli według najnowszej mody. Kolegom moskiewskim przywieźli parę transparentów z napisami

—oOo—

## TRZY WYROKI ŚMIERCI ZA AGITACJĘ komunistyczną

Po raz pierwszy w praktyce sądownictwa polskiego skazano na śmierć komunistów

Sąd okręgowy (wydział karny) we Lwowie wydał w środę wyrok śmierci za agitację komunistyczną. Jest to pierwszy w polskiej praktyce sądowej wypadek skazania na śmierć za akcję wywrotową.

Wyrok zapadł w dwudniowym procesie przeciwko 4-em członkom Centralnego Komitetu Komunistycznego partji zachodniej Ukrainy, inż. Akiwu Kahanemu urzędnikom prywatnym zraelowi Hirschowi, Samuelowi, Jugendowi, oraz słuchaczowi politechniki Naftalemu Properowi.

W mieszkaniu Kahanego przy ul. Grodeckiej wykryto drukarnię komunistyczną, gdzie drukowano ulotki, rozrzucone następnie po

wszach w kilku powiatach wschodniej Małopolski.

Po przemówieniu prok. Mostowskiego i wa przysięgłych ogłosił werdykt na podstawie którego Hirsch, Jugend i Popper zostali skazani za zdradę stanu na karę śmierci przez powieszenie, zaś Kahanego uniewinniono.

Przeciwko uwolnieniu tego ostatniego zgłosił prokurator zażalenie nieważności.

Wyrok śmierci na komunistów wydany po raz pierwszy w murach sądu Lwowskiego wywarł silne wrażenie.

—oOo—

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Potęga ciemnoty

Miljon franków za poradę u wróżki

Przykładu rzadkiej naprawde ciemnoty i głupoty dostarczyła bohaterka głośnej obecnie w całej Nicei afery, pani Anna Simonot właścicielka wspaniałej willi i kolosalnego majątku w gotówce.

Pani Simonot zwróciła się o wyjaśnienie pewnych od dawna dręczących ją zagadnień do pewnej poleconej jej przez jakąś angielską wróżkę nazwiskiem Mary. Zostało umówione że za trzy seanse, które odbędą się z nią owa następczyni Pytii, zapłaci jej klientka 500 franków.

Szło o to, że pani Simonot uważała się za prześladowaną przez los i wierzyła, iż wróżka owa będzie w stanie wyjawic jej przyczyny tego macoszego stosunku losu do jej nieszczęśliwej osoby.

I rzeczywiście już w czasie pierwszego seansu prorocza wróżka oznajmiła przerażonej wdowie, że jej niepowodzenia życiowe są w ścisłym związku ze zmarłym jej małżonkiem, który po śmierci nie może zaznać na tamtym świecie spokoju. Na drugim posiedzeniu wyszło na jaw, że wogóle na majątku pani Simonot i na wszystkich jej dobrach do czasu zaciążyła klątwa i że ona to właśnie jest przyczyną, dla której nieboszczyk pan Simonot nie może delektować się tak niezbędnym dlań wiekiustym spokojem.

Podczas trzeciej wizyty madame Mary, jak to było do przewidzenia, wyłożyła pani Simonot niezawodny sposób na odwołanie tej klątwy: dla tego celu musi ona podnieść całą swą gotówkę w banku, umieścić ją w kopercie i wręczyć wróżce. Pewne święte modły nad kopertą ukręca owej klątwie raz na zawsze jej przeklęty łeb. To co z gotówką trzeba również uczynić z posiadanymi klejnotami.

I oto pani Simonot wręczyła wróżce kopertę, w której zapieczętowane było 100 sztuk tysiącfrankowych banknotów — suma

ta, pomyślała p. Simonot winna była wystarczyć jako ofiara.

Wówczas madame Mary zapaliła 2 świece i po pewnej ceremonii spaliła nad niemi w obecności p. Simonot ową kopertę. Oprócz tego madame Mary wręczone zostały jeszcze 4 pakiety, zawierając każdy po sto tysięcy franków. Te jednak zostały nie spalone, co do nich uważa wróżka, że wystarczy poddać je tylko pewnym skutecznym w podobnych wypadkach zaklęciom.

Po wykonaniu tego zabiegu, który odbył się w ciemnym pokoju, koperty zostały zwrócone ich posiadaczce z rem jednak zastrzeżeniem, że zostaną przez nią otwarte nie wcześniej jak po upływie 8 dni. Podobnej ceremonii poddana została również torba skórzana, zawierająca całą biżuterję „prześladowanej przez los” wdowy po nieboszczyku Simonot.

Gdy minęło 8 dni i gdy p. Simonot skonałowała z prawdziwą radością znaczną poprawę swego losu i zapragnęła złożyć z powrotem swe pieniądze do banku zauważyła ku swemu wielkiemu przerażeniu że los wziął się na nią na nowo, albowiem w owych 4 kopertach miały tysiącfrankówek znalazła czyste okrawki papieru.

Mimo swą bezprzykładną głupotę p. Simonot zdołała jednak w tym wypadku zorjentować się, że padła ofiarą oszustki i zawiadomiła policję. Ta zaś zdołała skonstatować na razie, że pani Mary ulotniła się z Nicei, nie pozostawiając po sobie ani śladu i zabierając nie tylko owe 400 tysięcy franków oraz biżuterję, którą również potrafiła zamienić na kamyczki i kawałeczki cegieł, ale niewątpliwie i ową nibyto spaloną kopertę ze stu tysiąca franków.

Obecnie p. Simonot jest jeszcze bardziej rozgoryczona na swój los i nie można jej się dziwić.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIAT

Od dnia 17-VI: do dnia 24-VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

**MŁODZIEŻ  
WIELKOMIEJSKA**

W rolach głównych

HARRY L'EDKE i MARJA PAUDLER

Dla młodzieży.

**„Córka Sniegów”**

10 aktów (dzieje poszukiwaczy złota)

## Nieście pomoc najbiedniejszym

jące się z trudnością idącym z drogi.

Żadna z osób, towarzyszących Ojcu św. nie zauważyła tego, co on spostrzegł, mianowicie, stojącego poza kłęczącą rzeszą młodzieńca, którego postawa i twarz drwiąco uśmiechnięta wykazywała dobitnie, że pragnie zamaniestować swą wolnomyślność i lekceważenie hołdu, składanego Ojcu św.

Nawet wówczas, gdy Papież skrzył niespodzianie wprost ku niemu, młodzieniec nie zmienił swej pozy wyzywającej, a choć poczerwieniał, ujrawszy, że tłum zaczyna zwracać na niego uwagę, stał w dalszym ciągu z uśmiechem drwiącym na ustach.

Wreszcie nadeszła chwila, że Ojciec św. stanął przed młodzieniec, który, co łatwo można było spostrzec, zbiera wszystkie siły, aby wytrwać w swej pozie drwiącej.

A Ojciec św. podniósł rękę i przeżegnał młodzieńca, wśród głębokiej zaś ciszy, która zaległa podwórzec, rozległy się słowa spokojne:

— Nie zaszkodzi ci młodzieńcze, błogosławieństwo starca.

I oto tłum, wpatrzony w tę scenę podniosła ujrzał, że młodzieniec zgina powoli kolanami i wreszcie klęka przed Ojciec św.

## Ojciec św., a niedowiarek

Nie zaszkodzi błogosławieństwo starca

Gdy Ojciec św. wyszedł niedawno w otoczeniu kardynałów i świty na podwórzec, w którym zebrała się rzesza pielgrzymów dla złożenia Głowie Kościoła hołdu w roku jubileuszowym, oczom jego, przedstawił się widok morza ludzi pokornie kłęczących.

Papież przechodził wśród tej rzeszy, błog-

slawiając ją, gdy nagle, na samym środku podwórzca, skrzył w bok i ruszył wprost przez tłum kłęczący.

Kardynałów i świtę zdziwił niemal ten nagły zwrot Papieża pod kątem prostym, choć jednak nie rozumieeli jego przyczyny, ruszyli także poprzez kłęczące tłumy, usuwa-

CURWOOD

53)

## Ziemia marzeń

— Więc ty, Audermard?.. — krzyknął. — Więc ty?.. Mów na miłość Boską!

— Ja... ja, proszę pana.. Cóż, jestem tylko jego bratem, Piotrem Audermard!

Głowa mu zwisała i ocieżał w ramionach Carrigana, niby człowiek martwy.

W jaki sposób Dawid powrócił wreszcie nad brzeg rzeczulki niosąc na plecach bezwładne ciało Piotra Audemard — pozostało dla niego samego dręczącą zagadką. Agonja jaką przeżywał, zatarła w mózgu wszelkie szczegóły. Czuł, że walczy tak zajadle, jak nigdy przedtem; że potyka się raz po raz na tłacem popielisku; że jest poparzony okrutnie, ślepy i że mu mdło. Lecz włókł się resztą sił

z dźwigał Audemara wiedząc, iż olbrzym miał złamaną nogę i nie może iść o własnej mocy, a pozostawiony wśród zgłiszcz zginie niechybnie. Pod koniec zdawał sobie sprawę z tego że Audemard jęczy, a on sam mu coś perswaduje. Ostatecznie dotarł nad brzeg wody, gdzie runął razem z rannym, a w głowie zapawała mu taka czerń jak na wysmolonej ziemi.

Nie wiedział wcale jak orkopnie jest poparzony. Skoro ciemność nań zaszła, nie czuł już bólu. Jednak, niektóre wrażenia przedostawały się do jego świadomości. Oto, na przykład, zdawał sobie sprawę, że Piotr Audemard krzyczy ponad nim. Byłby przysięgł, iż ten donośny krzyk powtarza się bez przerwy w ciągu szeregu dni. Potem przyłączyły się doń inne wołania, to bliższe, to znów dalsze.

A, później jeszcze, Dawida unosiły jakieś chmury, rozkołysane miękko i długi czas nie czuł i nie słyszał nic.

Z omdlenia zbudziło go coś łagodnego i krzepiącego. Przez chwilę, odzyskując przytomność, nie ruszał się i nie podnosił powiek. Ułowił ciche kroki, dwa głosy kobiece stłumione do szeptu, wreszcie otwarcie i zamknięcie drzwi. Po chwili wiedział już. Znajdował się w pokoju pełnym słońca. Spoczywał na łóżku. A ta miękka krzepiąca dłoń, lekko niby puch muskała nadal jego czoło i włosy. Otworzył oczy szerzej i spojrzal w górę. Serce skoczyło i zamarło. Ponad nim sianiała się piękna, uduchowiona twarz, podobna do anielskiego oblicza. Była to twarz Carmen Fanchet.

Uczynił wysiłek chcąc przemówić.

# Precz z walkami byków

Pani du Gast walezy we Francji z barbarzyńskimi obyczajami

Najpopularniejszą osobą we Francji jest w obecnej chwili niejaka pani du Gast, namiętna przeciwniczka walki byków, która wywołała podczas corridy w Nimes olbrzymie manifestacje.

Na wiadomość, iż władze zezwoliły na urządzenie walki byków w mieście Melun, w północnej Francji — pani du Gast, gorliwa prezeska towarzystwa opieki nad zwierzętami w Melun postanowiła niedopuszczyć do barbarzyńskiej uroczystości. Najprzód wystosowała do władz suplikę, w której demaga się aby rogi walczących byków były owinięte flanelą. Miarodajne czynniki wyraziły zgodę, lecz pani du Gast niedowierzając im zmobilizowała batalion przyjaciół byków, i wysłała go na arenę zaopatrzony dowódców w następujący „ukaz”

— W imię moralności publicznej i w imię prawa, które zabrania urządzać krwawych widowisk — protestujemy przeciwko projektowanej corridzie w Melun,

— W chwili wkroczenia torredorów na arenę, należy zachować mileżenie. W chwili wejścia byka na arenę, powstrzymać się od oklasków. Podczas występów banderillosów o ile ukaże się krew na ciele byka — gwizdać. Skoro tylko na arenę wbiegnie koń i roz-

pocznie się krwawe widowisko manifestanci mają gwizdać.

W dzień otwarcia corridy, u wrót areny zatrzymało się piętnaście autocarów, naładowanych manifestantami. Było ich 592 osób płci obojga. Pani du Gast zaopatrzyła każde go w bilet na igrzyska, w biały goździk i gwizdawkę.

Manifestacja udała się. Władze zmuszone były przerwać widowisko, gdyż dziewiętnaście podlotków wbiegło na arenę i nie dopuszczając torredorów. Sprowadzono policję, która bezceremonialnie usunęła demonstrantów z areny. Corriea jednakże nie doszła do skutku, gdyż w chwili, gdy byk uderzył konia, zresztą bezboleśnie, rogami owiniętymi flanelką, zerwała się taka burza protestów i gwizdków, że na plac boju musiało wkroczyć wojsko. W zamęcie aresztowano słynną literatkę Rachildę, gdyż wzięto ją za p. du Gast.

— Zwyciężyliśmy — oświadczyła dzień nikażom zacna przyjaciółka zwierząt. Jeżeli chcecie się bawić, urządźcie bokserskie mecze. Są one wprawdzie równie niebezpieczne ale ci którzy w nich biorą udział — wiedzą co robią...

—000—

# Walka z coctailami

Zagrażają zdrowiu społeczeństwa francuskiego

W kołach inteligencji paryskiej wszczęto kampanję przeciwko tak rozpowszechnionym dziś t. zw. coctailom, czyli wynalezionym w Ameryce mieszaninom trunków ostrych

Podstawą ich jest koniak, rum i dżyn, do których dodaje się wedle upodobania absynt, likiery, mocne wina, jak np. wermut. Pi je się to szklankami.

W sprawie spożywania coctail'ów wypowiedziała się ujemnie francuska akademja medyczna. Napoje te posiadają dziesięć razy więcej alkoholu, niż t. zw. aperitiwy, będące w powszechnem użyciu we Francji. Szkodliwość coctailów polega również i na tem, że użycie ich coraz się rozszerza we Francji. Przyrządzanie coctailów odbywa się w domu. Wiele kobiet gustuje bardzo w tych napo-

jach, oddziaływających wybitnie szkodliwie na macieżyństwo.

W związku z wymienionymi względami akademja medyczna stwierdza, iż coctaille zagrażają zdrowiu społeczeństwa francuskiego i w związku z tem domaga się zarządzenia ograniczeń przeciwko tym trującym trunkom. Sprawa ta nabrała poniosłego znaczenia społecznego, co sprawiło, że zainteresował się nią nawet wysoki dostojnik Kościoła, czcigodny kardynał paryski Verdier

Według wiadomości pism paryskich zamierza on energicznie wystąpić przeciw spożywaniu tak szkodliwych napojów, o których istnieniu nie wiedział nawet, dowiedział się zaś dopiero wskutek alarmów, wszczętych przez prasę paryską.



Reklama to potęga



— Tss.. cicho! — szepnęła kobieta. Spozstrzegł, iż w zrenicach jej coś błyska i coś, wilgotnego, toczy się po policzkach. — Ona zaraz wraca, a ja odejdę. Trzy dni i trzy noce nie zmrużyła powiek i musi pierwsza zobaczyć jak pan otwiera oczy!

Pochyliła się nad nim i drżącymi wargami ucałowała go w czoło.

— Niech cię Bóg błogosławi, Dawidzie Carrigan!

Ruszyła do drzwi, a Dawid ponownie przymknął powieki. Odczuwał znów po całym ciele palący ból i przypomniała mu się wędrówka przez płonący las. Potem drzwi się otwariły, ktoś wszedł i ukląkł przy łóżku tak cicho, iż zdawał się wcale nie oddychać.

Dawid zamierzał właśnie wymówić drogie imię, lecz jeszcze zwiekał, a pewny. A w

tem, aksamitne wargi leciutko dotknęły jego ust.

Otworzył oczy. Była to Marjanna. Klęczała obok z głową przytuloną do jego ramienia. Nie miała pojęcia, iż zbudził się już i trwała bez ruchu. Patrząc z góry widział długie rzęsy, różany policzek i gęste fale włosów.

Szepnął — Marjanno!

Nie poruszyła się narazie. Dopiero po chwili, unosząc głowę, spojrzęła mu w oczy. Milczeli oboje. Dawid uniósł obie dłonie, jedną zdrową, drugą całą w bandażach i pogłaskał jej twarz. Pochyliła się szybko, ucałowała go w czoło i w usta, poczem, tak właśnie jak po pierwszym pocałunku, zerwała się i uciekła.

— Marjanno! Marjanno! — wołał Carrigan.

## Humor

### DOLINIARZ PRZED SĄDEM

— Czy oskarżony przyznaje się do kradzieży portfela z dolarami?

— Nie przyznaję się. Po pierwsze, że nie ukradłem. A po drugie tam dolarów nie było, tylko głupie złote. A po trzecie panie sędzio co ja z tego miałem? Przecież odrasną wszystko przepiliśmy.

### MADRE PYTANIE.

— Tatku, tatku...

— Słuchaj synku, ty wciąż zadajesz pytania a jedno głupsze od drugiego. Tak nie można

— Kiedy ja teraz chcę madre pytanie zadać.

— No, więc mów O co ci chodzi?

— Kiedy umarło Morze Martwe?...

### R A D A

— A co mam zrobić jeżeli poproszą mnie w towarzystwie, bym coś zaśpiewała?

— No cóż wtedy śpiewaj ostatecznie. Ci ludzie sami sobie będą musieli przypisać winę.

### W HOTELU

Pierwszy gość: Niech mi pan powie ile razy trzeba tu zadzwonić, by się nareszcie zjawiała numerowa?

Drugi gość: To zależy. Wczoraj dzwoniłem naprzykład trzydzieści ośm razy. Dzisiaj tylko dwadzieścia cztery.

### POPRAWIL.

— Ach, cóż z nas za cielęta!

— Proszę mówić w liczbie pojedynczej.

— Dobrze. Jesteś osioł.

### W RESTAU ACJI.

— Czy ta orkiestra gra, o co tylko poprosić?

— Ależ tak, proszę rozkazać.

— W takim razie niech zagra.. w bilard, aż nie skończę obiadu.

### OSŁUSZNY PACJENT

— A więc jada pan pan wiele owoców. To doskonale — mówi lekarz do pacjenta. Proszę tylko jeść z łupinami. Łupina bowiem jest najpożywniejsza.

Po dwóch tygodniach, pacjent znów przychodzi i skarży się na bóle żołądka.

— Panie doktorze, obelde się chyba bez pożytku, jaki dają łupiny. Dawniej pomarańcze, banany i orzechy kokosowa służyły mi daleko lepiej.

—000—

Potrzebne  
**DZIEWCZĘTA**  
do roznoszenia gazet.

tem, aksamitne wargi leciutko dotknęły jego ust.

Otworzył oczy. Była to Marjanna. Klęczała obok z głową przytuloną do jego ramienia. Nie miała pojęcia, iż zbudził się już i trwała bez ruchu. Patrząc z góry widział długie rzęsy, różany policzek i gęste fale włosów.

Drzwi trzasnęły za nią. Szybkie kroki du dniły po sieni. Ucichły. Ozwały się znowu. Da wid, wsparty na łokciu, czekał. Drzwi się otwariły i weszła — Carmen Fanchet, a za nią Nepapinas.

—000—

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Środa 18 czerwca — Marka

### TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lir  
Teatr Popularny — My możemy też  
Teatr Kewji w parku Staszica — „Lato idzie“

### WIDOWISKA

Bajka — Rozkosz zemsty  
Casino — Miraż szczęścia  
Corso — Policmajster Tagiejew  
Capitol — Ja chcę na płótno  
Czary — Djablica z Trypolisu  
Grand-Kino — Pień żywiołów  
Luna — Szatańska Miłość, Twoje czarne oczy  
Odeon — Papierowy kochanek Gdy noc zapada

Oświatowy — Młodzież wielkowiejska  
Palace — Żądam rozwezu  
Przedwiośnie — Anioł ulicy  
Resursa — Uroda życia  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Papierowy kochanek, Gdy noc zapada  
Zachęta — Pat i Patachon jako gazetciarze

## Odroczenie wojskowe dla akademików

Wydział wojskowy województwa łódzkiego porozumiał się z rektoratami wyższych uczelni, by we wszystkich wypadkach ukończenia przez studentów z terenu województwa łódzkiego nauki w wyższych zakładach naukowych, szkoły akademickie powiadamy o tem łódzkie władze administracyjne, celem cofnięcia odroczenia służby wojskowej. (w)

## Dla absolwentów szkół powszechnych

Dyrekcja Państwowej Szkoły Męskiej w Łodzi al. Księży Młyn Nr. 13, komunikuje że zapisy kandydatów na kurs 1-szy przyjmowane są codziennie w kancelarii szkoły w godzinach od 10-tej do 2-giej tylko do dnia 26 b. m.

## Wystawa Stryków

Jak słusznie można było przewidzieć zblorowa wystawa dzieł Stryków stała się dla Łodzi prawdziwym ewenementem kulturalnym. Kapitalne obrazy historyczne mistrza Jana, śak „Bem w Siedmiogrodzie“, niezrównane ilustracje do „Odysei“ i „Quo vadis“ a dalej słońcem i złotem malowane pejzaże orientalne Adama, oraz niezrównane w finezji portrety arystokratek francuskich i plutokratek amerykańskich pędzla Tadeusza Styki, wzbudzają prawdziwy podziw wśród zwiedzających. Na szczególną uwagę zasługuje świetna „Leda z łabędziem“. Ceny wejścia 2 złote, ulgowe 1 złoty, wycieczki szkół średnich po 50 gr., wycieczki szkół powszechnych po 30 gr. Wystawa otwarta od godziny 10 rano do 10 wieczorem.

## Teatr i sztuka

### — TEATR POPULARNY —

Dziś środa i dni następne przyjmowana rano przez rozrabianą publiczność kapitalna rewja w 14-tu obrazach „My możemy

# Po obrabowaniu Banku Handlowego

Straty wynoszą około 90 tys. złotych

## Aresztowanie woźnego. Badanie kartotek daktyloskopijnych

### Energiczne śledztwo

Sensacyjny napad na skarbiec Banku Handlowego w Łodzi jest przedmiotem energicznego śledztwa ze strony władz policyjnych. Wczoraj wyjechali do Warszawy przedstawiciele łódzkiego Urzędu Śledczego, celem porozumienia się z centralą służby śledczej i przejrzenia kartotek zarejestrowanych kasiarzy. Poza tem do wszystkich większych miast Polski wyjechali wywiadowcy Urzędu Śledczego w Łodzi z rysopisem 20-letniego Ottona Junga, gońca Banku Handlowego, który jak to już wczoraj donosiliśmy, był wzmowie z kasiarzami.

### Fachowcy w gumowych rękawiczkach

Kasiarze ci, jak wynika z zeznań świadków i z pozostawionych przez nich śladów, byli specjalistami pierwszej wody, „pracowali“ w rękawiczkach gumowych, podręczną zaś kasę, z której zrabowano 1714 dolarów, rozpruli najnowocześniejszym systemem przy pomocy aparatu tlenowo-acetylenowego.

Ogółem jak stwierdza naczelny dyrektor banku, Gordowski, straty banku wynoszą 1714 dolarów i 70.000 złotych. Straty te pokryte będą przez Towarzystwo asekuracyjne.

Wczoraj dyr. Gordowski zaprosił do banku wszystkich właścicieli safesów, którym, i aby rozwiać wszelkie obawy, pokazał wszystkie safesy, stwierdzając iż są one nienaruszone.

### Aresztowanie

Wielką sensację wywołało aresztowanie woźnego banku, zatrudnionego od 26 lat, se-

dziwego Juljusza Hofmana, który został przez prowadzony do Urzędu Śledczego. Powodem aresztowania ma być sprzeczność i niejasność jego zeznań z zeznaniami innych świadków. Niewątpliwie jednak zatrzymanie w Urzędzie Śledczym Hofmana jest tylko formalnością, która usunie bliższe i szczegółowsze przesłuchanie wszystkich świadków.

### Nagroda

Bank Handlowy w Łodzi, pragnąc pomóc policji w wykryciu doskonale zorganizowanej bandy, która donosiła napadu, wyznaczył nagrodę za wykrycie sprawców rabunku w wysokości 15.000 złotych. Energiczne śledztwo prowadzone przez komendanta policji na Łódź, insp. Noska i naczelnika łódzkiego Urzędu Śledczego, nadkomisarza Wayera w porozumieniu z centralnymi władzami śledczymi, trwa w dalszym ciągu.

### Badanie kartotek

Przystąpiono do badania kartotek przestępców, zarejestrowanych w oddziale rozpoznawczym głównej komendy policji. W komendzie znajduje się 14 wielkich szaf załadowanych zdjęciami daktyloskopijnymi oraz fotografiami kryminalistów. Otwarte zostały 4 szafy, mieszczące kilka tysięcy zdjęć fotograficznych i odcisków daktyloskopijnych kasiarzy z całej Polski, oraz kasiarzy zagranicznych.

Przeprowadzone badania ustalą, czy włamania dokonali kasiarze stale grasujący w kraju, czy też specjalnie przybyli na „gościńne występy“ kasiarze zagraniczni.

—:0:—

# PREMJERA W SĄDZIE OKRĘGOWYM

Dobry początek — pierwszy wyrok uniewinniający

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza sesja Sądu Okręgowego w nowym gmachu na Placu Dąbrowskiego, w sali Nr. 1. Na ławie oskarżonych zasiadli 30-letni Ignacy Hübner, 40-letni Stanisław Sobczak, 49-letni Franciszek Boszczak, 27-letni Michał Jagielski, 54-letni Antoni Fabiszewski, 47-letni Stanisław Kazimierzczak, 46-letni Józef Janiak vel Janiaszczyk i 19-letni Ignacy Walicki.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 13 czerwca r. ub. w czasie strajku robotników zatrudnionych przy budowie kolei Inowrocław Herby na odcinku tej kolei we wsi Sędziej

wice pow. łaskiego napadli na majstrów dozujących robotników i pobili ich dotkliwie.

Pobici zostali majstrowie: Jan Szulc, Jan Przybylski, Józef Adamski i Franciszek Przywowski, których pobito kijami i obrzucono kamieniami, celem zmuszenia ich do porzucenia pracy. Przewodniczył rozprawie sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Wilickiego i Rana. Oskarżał podprokurator Kubiak.

Bronili oskarżonych: adw. Fiehna i Hartman. Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia stron wszystkich oskarżonych uniewinnił. (p)

—:0:—

# Przestępczość w Łodzi

Przeważnie kradną manufaktury

Ładne statystyczne dotyczące przestępczości Łodzi wykazują iż ze wszystkich przestępstw publicznie karnych 35 proc. przypada na kradzieże przeważnie manufaktury, ubrań i obuwia. Wobec panującego kryzysu gospodarczego w Łodzi wyłonił się na terenie naszego miasta specjalny rodzaj przestępstw karnych, sprzedaż rzeczy zajętych przez komorników. Są to najmodniejsze obecnie przestępstwa.

Fatalny stan materialny Łodzi wpłynął

również wzrost pracy w Sądach, co się uwytknęło w zwiększeniu liczby klauzul sądowych.

Ilość tych spraw w Sądzie Grodzkim do szła w maju do liczby 10.000. Również zanotować należy wzrost spraw cywilnych które w maju r. ub. przekroczyły sumę 3000.

Sprawy karne toczą się normalnie i wynoszą przeciętnie około 2000 aktów oskarżenia na miesiąc.

—:0:—





**Z Wystawy Styków w Miejskiej Galerji Sztuki.**



**TYPY Z ALGERU**

**ADAM STYKA**

**Ważne dla zakładów  
kowalskich i ślusarskich**

**Kowadła stalowe „HERKULES”  
marki „ELIBOR”**

**FABRYKI K. Rudzkiego**

znane ze swej dobroci w całej Polsce  
polecają ze składu w dużym wyborze

**PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”**

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa  
Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

**KAROL FOLKIERSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

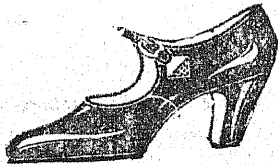
osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Wafle, kuchnie szamotowe blachy i ruszły ogniodopusne, drzwiczki piecowe gwarantowane, piecyki polecą: Jan Ławacz, Sienkiewicza 30 tel. 190-30. Ceny fabryczne 1046-5

Wolnierzki damskie, pikowe, crepe-de-chinowe i georgettowe ostatnie nowości poleca „Galant” Nowomiejska 10 2

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowy. Wiadomość ulica Błomska Nr. 13 przy Kątnej.

Piorunochrony, ostrza, linijka miedziana uziemiająca, Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38 -6

**Posady i prace**

Potrzebna dziewczyna Gdańska Nr. 5 pralnia 1070-1

Śluzącą skromnych wymagań potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Piotrkowska 109 m. 5 3

**DWOREK**

z ogrodem owocowym, parkiem i zarybionymi stawami. blisko tramwaji dojazdowych

**DO SPRZEDANIA**

Wiadomość Edmund Wasilewski Pietrkowska 152 skład towarów włókienniczych.

**KOMTUR**

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
Komunikacji i Turystyki  
**W POZNANU**

W Wystawie bierze udział

30

państw

z pięciu

kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**TYSIĄCE**

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersyteu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki** — Apteka 5180



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałe amerykańskie, materace wyśielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
(w podwórzu) tel. 158-81

**MIŁOWODY**

Pensjonat Miłobędzkiej poznańskiej — poczta, stacja Oborniki. — Obok znanego zakładu hydropat. Miejscowość urocza wśród lasów nad rzeką Wełną. Rybołówstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia smaczna. Pokoje czworoć od 9, lipiec 10 złotych.

**Magistrat m. Łodzi**

poszukuje w granicach miasta **dwóch lokali,**

składających się każdy z 2-3 dużych i jasnych sal oraz 3 mniejszych przyległych ubikacji.

Oferty wraz z planami orientacyjnymi i wysokością czynszu składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza 65, pokój 9, w terminie do dnia 31 lipca 1930 roku. 7341

POTEGA TO  
**REKLAMA**  
TO POTEGA

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 30 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.